

Wielka Lechia – kraj naszych przodków?

30 sierpnia 2022

Europa w swojej historii, również tej w której towarzyszyły jej różne formy Homo Sapiens przeżywała okresy ocieplenia klimatu przeplatane ze zlodowaceniami.

Homo Sapiens, w różnych stopniach ewolucji, korzystając z okresów cofania się lodowców, podążając za przemieszczającą się zwierzyną zasiedlał te ziemie, by później przy nasuwaniu się lodowców z nich się wycofywać. Jednak każda z tych cywilizacji zostawiała w Europie swój ślad.

Ostatni interglacjał rozpoczął się ok. 11 tys. lat temu i pozwolił on poszukującemu zwierzyny i innych źródeł wyżywienia człowiekowi współczesnemu (Homo Sapiens Sapiens, czy też Człowiekowi z Cro Magnon) reprezentującemu kultury łowiecko zbierackie kolejny raz zasiedlić Europę w tym ziemie dzisiejszej Polski pozostawiając na nich swój wyraźny ślad odkrywany dziś przez archeologów. Już 3 tys. lat p.n.e. na Kujawach żyła tak dobrze zorganizowana cywilizacja rolnicza, że mogła postawić swym zmarłym władcom grobowce na wykonanie których potrzeba było ogromnych nakładów pracy i wysokiej organizacji tych prac. Zdziwienie może budzić fakt, że w stosunkowo krótkim okresie tak wielki obszar ziemi ogarnęła cywilizacja megalityczna, czyli umiejętność i potrzeba budowania swoim władcom grobowców, lub innych budowli o mega-dużych rozmiarach.

W tym samym okresie w Krzemionkach Opatowskich działały kopalnie krzemienia, surowca do wyrobu narzędzi neolitycznych.

Na naszych ziemiach rozwijały się kultury wszystkich etapów rozwoju człowieka od łamienia poprzez brązu, żelaza, od łowiecko – zbierackich, po rolnicze. Każda z tych cywilizacji posiadała swoje osiągnięcia, toczyła boje o posiadane zasoby z

tymi, co im je chcieli odebrać. Podporządkowywały sobie inne ludy.

Najstarsza kultura na naszych ziemiach w której grobach oznakowano haplogrupę R1a, uznawaną za słowiańską, pojawiła się na naszych ziemiach ok. 3000 lat p.n.e. Nie oznacza to jednak iż byli to Słowianie, gdyż nie ma możliwości określenia kogo z noszących haplogrupę R1a można uznać za Słowianina, jakie kryteria przyjąć i jak je sprawdzić, a kogo jeszcze nie. Ale nie można zaprzeczyć, że wśród Polaków żyją potomkowie tych, co tworzyli kulturę Ceramiki Wstęgowej. Tysiące lat, tysiące pragnień, rządów, sukcesów i porażek, tyle, że to historia dla nas stracona. Bo nikt nam jej nie zapisał, nikt nie przekazał. Wiemy, że wtedy żyli ludzie, tworzyli podstawy naszej dzisiejszej cywilizacji przekazywane z pokolenia na pokolenie, ale tylko tyle. Reszta to tylko wytwory wyobraźni różnych ludzi. I właśnie tym jest Wielka Lechia, której twórcy swoje wytwory wyobraźni próbują nam sprzedać jako historię naszych przodków.

Patrząc na historię, patrząc na to, co pozostawili nam przodkowie nie mamy się czego wstydzić nawet przed cywilizacjami takimi jak Egipt, Babilon, z której wyrosła kultura i religia Izraela. Choć dziś piramidy wydają się czymś wspaniałym bo przetrwały tysiące lat, a nasze kopce kujawskie wyglądają niezbyt okazale to tylko efekt wybranego materiału, bo każdy budował z materiału, który pozwalał uzyskać odpowiedni efekt po najniższych kosztach. Egipcjanie, Babilończycy budowali z kamienia, bo był to dla nich najtańszy materiał. Czy można sobie wyobrazić jak wysokie były by koszty podbudowania wału drewniano – ziemnego o wysokości 13 m, jakim otoczony był gród piastowski na Ostrowiu Lednickim w warunkach Egiptu? Jaki wysiłek trzeba było ponieść by z rozrzuconych po polach kilkutonowych kamieni połododcowych zbudować obstawę 30 m kopca kujawskiego? Prawda, egipskie trwalsze dziś, ale dla tych co budowali gród na Ostrowiu Lednickim wały ziemno-drewniane to właśnie ich rozwiązania zapewniały większe

bezpieczeństwo, bo takiego wału ani ogniem ani podkopem nie skruszysz, jedyne wejście to przez bramę gród można było zdobyć. Czy dziś nasze zabytki są gorsze? Nie, tak samo nieużyteczne i tak samo godne podziwu dla dzieła przodków innych cywilizacji.

Ale dzisiejsi piewcy Wielkiej Lechii nie są pierwszymi, którzy opowiadali swoje wytwory historycznej wyobraźni dla uzyskania jakiś celów, czy to budowy dumy narodowej, czy też udowodnienia swoich „naturalnych praw” względem innych. Nie jesteśmy też jedynymi a jednymi z wielu, którzy w fikcji poszukują chwały przodków. Chyba największą wylęgarnią mitów założycielskich są eposy przypisywane Homerowi o Troi. Wiele narodów, miast poszukuje swoich korzeni w bohaterach, którzy po opuszczeniu Troi szukali swego nowego miejsca do życia. My wcześniej mieliśmy przecież potomków Sarmatów i potomków biblijnego syna Noego Chama, Ileż to „mądrych ksiąg” powstało, by udowodnić wyższość, potomków Sarmatów i wrodzonej służebnej roli potomków Chama, by udowodnić iż żołądki chamskie nie są zdolne do trawienia potraw godnych pańskiego stołu.

Opowieści o Wielkiej Lechii właśnie z tego nurtu się wywodzą lecz prawda jest inna. Historia naszych przodków z pewnością była wielka, obfitująca w sukcesy i porażki, lecz również w długie karawany niewolników w których przekształcono tych, którzy swego grodu obronić nie potrafili, na których niedoli Piastowie państwo swe zbudowali. Lecz historii ich życia nie znamy, zaś dzisiejsze nasze opowieści fantastycznonaukowe tej historii nam nie przywrócą.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: WolneMedia.net